

Sygn. akt II Ka 156/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Krystyna Święcicka SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 4 maja 2015 r.

sprawy **Ł. W.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 178 a §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 3 lutego 2015 r. sygn. akt II K 1567/13

wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że z przypisanego oskarżonemu Ł. W. czynu z pkt II aktu oskarżenia eliminuje stwierdzenie „porzucił go w stanie uszkodzonym”; w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. P. w M. 516,60 złotych (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego Ł. W. wykonywaną w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 716,60 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 156/15

UZASADNIENIE

Ł. W. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 28 lutego 2013 roku na trasie M. – N., powiat (...), województwo (...) kierował w ruchu lądowym samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

to jest o czyn z art. 178a § 1 kk;

II. w dniu 28 lutego 2013 roku w miejscowości M., powiat (...), województwo (...), że po uprzednim otwarciu wcześniej podrobionymi kluczami pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) o wartości 5.000 zł dokonał jego zaboru w celu krótkotrwałego użycia

i w miejscowości S. porzucił go w stanie uszkodzonym,
a następnie z jego wnętrza zabrał w celu przywłaszczenia znajdującą się tam skrzynkę z narzędziami o wartości 200 zł czym działał na szkodę I. Z.,

to jest o czyn z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2015 roku, sygn. akt II K 1567/13, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonego **Ł. W.** uznał za winnego dokonania zarzuconego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 178a § 1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu skazał go i wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat;

III. oskarżonego **Ł. W.** uznał za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, stanowiącego występki z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 279 § 1 kk i w zw z art. 11 § 2 kk i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w ilości 80 stawek dziennych przyjmując, na podstawie art. 33 § 3 kk, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 10 złotych;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat;

VI. na podstawie art. 73 § 2 kk w okresie próby oddał oskarżonego pod dozór kuratora;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniach 28 lutego – 1 marca 2013 r. oraz 13 – 15 kwietnia 2013 r., tj. 5 dni przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. P. kwotę 1018,44 złotych w tym podatek VAT w kwocie 190,44 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu;

IX. zwolnił oskarżonego od uiszczenia opłaty oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków postępowania, w pozostałym zakresie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając ten wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk rozstrzygnięciu temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, zwłaszcza zeznań pokrzywdzonej I. Z. w tym zakresie, w którym wypowiedała się w kwestii użytkowania pojazdu będącego jej własnością przez oskarżonego i nie żądała od niego wydania kluczyków, zwłaszcza, że pozostawali w związku konkubenckim, a następnie wyprowadzenie nieuprawnionego wniosku, że oskarżony dopuścił się zaboru pojazdu w celu jego krótkotrwałego użycia, co skutkowało wydaniem orzeczenia wyłącznie na podstawie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego;

b) art. 7 kpk – poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności:

- uznanie, że oskarżony dopuścił się kradzieży z włamaniem, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby oskarżony otworzył samochód pokrzywdzonej w celu dokonania kradzieży, lecz w celu użycia tego samochodu na „własne potrzeby”;

c) art. 4 kpk oraz art. 410 kpk poprzez wydanie orzeczenia na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, nie zaś na jego całokształcie, w szczególności z pominięciem tych zeznań świadków (P. L. i S. C.), którzy wypowiadają się, że oskarżony nie porzucił samochodu w stanie uszkodzonym, lecz kluczyki od tego samochodu zostały mu odebrane przez pracowników warsztatu naprawczego, na terenie którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki O. (...), a samochód został na terenie tego zakładu odpowiednio zabezpieczony, co z kolei przemawia za niewłaściwym zastosowaniem kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 289 § 2 kk;

a w konsekwencji:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony Ł. W. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 279 § 1 kk w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego takich wniosków nie można wyprowadzić;

3. rażąco surowość kary w zakresie p. I i II wyroku, polegająca na wymierzeniu oskarżonemu kary 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat za czyn zarzucony

w punkcie I aktu oskarżenia w sytuacji, gdy z opinii biegłego psychologa wynika,

iż oskarżony „w wyniku obniżenia funkcji intelektualnych do granicy upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim ma niedostatecznie wykształconą umiejętność analizowania swego postępowania i wyciągania konstruktywnych wniosków

z doświadczenia, wniosków, które na przyszłość pomogą mu w zweryfikowaniu swego postępowania zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami społecznymi”.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów, obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 kpk wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) wymierzenie oskarżonemu za czyn z punktu I aktu oskarżenia kary 4 miesięcy ograniczenia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku;

b) umorzenie postępowania w zakresie czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia wobec stwierdzenia, iż oskarżony dopuścił się jedynie wykroczenia, polegającego na tym, że w dniu 28 lutego 2013 roku w miejscowości S. zabrał w celu przywłaszczenia znajdującą się w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...) skrzynkę z narzędziami o wartości 200 złotych na szkodę I. Z., tj. czynu z art. 119 § 1 kw i nastąpiło przedawnienie karalności (art. 45 § 1 kw);

ewentualnie, z ostrożności procesowej:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację, precyzując zarzut

z pkt 3 w ten sposób, że chodzi o surowość kary w zakresie pkt I i w tym zakresie popiera wniosek z pkt I a, natomiast co do pkt 1 b wniósł o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania, tak jak w tym punkcie jest opisane, nadto wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości ani w części. Prokurator wniósł o

niewuzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, ewentualnie rozważenie zarzutu dotyczącego pkt 2 aktu oskarżenia (pkt III wyroku) tylko co do samej skrzynki narzędziowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się o tyle skuteczna, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia, choć nie w kierunku postulowanym przez skarżącego, natomiast w pozostałym zakresie, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jako chybiony oceniony został podniesiony w pierwszej kolejności zarzut obrazy przepisu art. 4 kpk mającej polegać na niewuzględnieniu przez Sąd Rejonowy okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, zwłaszcza zeznań pokrzywdzonej I. Z. w tym zakresie, w którym wypowiedza się w kwestii użytkowania pojazdu będącego jej własnością przez oskarżonego.

Jak wynika z treści apelacji, celem powyższego zarzutu było podważenie ustalenia Sądu I instancji, że oskarżony w dniu 28 lutego 2013r. dokonał zaboru samochodu pokrzywdzonej, korzystając z niego wbrew jej woli, a zatem, że zrealizował swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 289 § 2 kk.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż argumentacja obrońcy, służąca wykazaniu zasadności omawianego zarzutu w głównej mierze opiera się na nieprawdziwych twierdzeniach.

Zgodę pokrzywdzonej na korzystanie przez oskarżonego z samochodu stanowiącego jej własność, skarżący wywodzi z faktu, że w dniu zdarzenia pozostawali oni w konkubinacie.

W ocenie Sądu II instancji, brak jest podstaw do przyjęcia, iż pokrzywdzona i oskarżony w dniu zdarzenia pozostawali w takim związku. Choć I. Z. potwierdziła, że Ł. W. był jej konkubentem, to stanowczo zeznała, że rozstała się z nim około miesiąca przed zdarzeniem będącym przedmiotem osądu. Przeciwnie wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie mogły zatem zostać uwzględnione. Nie może zmienić tej oceny fakt,

że oskarżony w dniu zdarzenia wiedział o tym, że na parkingu przed zakładem pracy byłej partnerki może stać jej samochód. Skoro w nieodległej przeszłości był jej konkubentem,

to naturalne jest, że wiedział o tym gdzie pracuje i że jeździ do pracy samochodem. Wbrew sugestii obrońcy, nie mogła stanowić dowodu na pozostawanie oskarżonego i pokrzywdzonej w konkubinacie okoliczność, że to do niej zwrócił się o pomoc po tym, jak spowodował kolizję. W świetle okoliczności niniejszej sprawy oczywistym jest, że zwrócił się on do niej

o pomoc nie dlatego, że był jej konkubentem znajdującym się w potrzebie, lecz dlatego, że sprawa dotyczyła jej samochodu, co w jego ocenie miało skłonić I. Z. do przekazania mu pieniędzy.

Niezależnie od powyższej okoliczności podkreślić należy, że autor apelacji zbyt dużą wagę przywiązuje do wykazania tego, że jednak pokrzywdzona i oskarżony pozostawili

w związku konkubenckim. W świetle zeznań pokrzywdzonej, ale także wyjaśnień oskarżonego, niewątpliwie jest, że nawet kiedy pozostawali jeszcze w związku partnerskim, pokrzywdzona nie wyrażała zgody na użytkowanie przez oskarżonego należącego do niej samochodu. Twierdzenia obrońcy, że nie czyniła mu w tym zakresie jakichkolwiek przeszkód, jest bezpodstawne. Istotną, bezsporną w sprawie okolicznością jest fakt, że oskarżony nie posiada prawa jazdy, dlatego nie sposób przyjąć, że pokrzywdzona pozwalałaby mu na kierowanie jej samochodem. Pokrzywdzona wskazała jedynie na dwie sytuacje kiedy jeździł on należącym do niej samochodem, ale, jak podkreśliła, użytkował on wtedy ten pojazd bez jej wiedzy.

Nie jest zgodna z faktami teza apelacji, że oskarżony w dniu zdarzenia miał przy sobie kluczyki do samochodu O. (...), przez co obrońca sugeruje, że posiadał on oryginalny kluczyk do tego pojazdu, zapewne za zgodą jego właściciela, tj. I. Z.. Takiemu ustaleniu przeczą zeznania pokrzywdzonej oraz wyjaśnienia oskarżonego. Pokrzywdzona stwierdziła, że po zakupie tego pojazdu posiadała tylko jeden oryginalny kluczyk, który był tylko w jej posiadaniu. Kluczyk ten miała przy sobie w chwili gdy oskarżony dokonywał zaboru tego pojazdu w dniu 28 lutego 2013r. Oskarżony z kolei

wyjaśnił, że w dniu zdarzenia otworzył pojazd pokrzywdzonej za pomocą kluczyka, o którego istnieniu pokrzywdzona nie wiedziała. Jednoznaczne w tym zakresie jest stwierdzenie oskarżonego o treści: „ja nie powiedziałem I., że tymi kluczykami da się otworzyć i odpalić jej samochód, zachowałem to dla siebie”. Bez względu jednak na to skąd oskarżony miał kluczyk pasujący do samochodu pokrzywdzonej, bezsporne jest to, że nie był to oryginalny kluczyk do tego samochodu, który I. Z. mu powierzyła po to, aby mógł użytkować jej samochód.

Niezrozumiałe są wręcz twierdzenia obrońcy, mające dowieść tego, że oskarżony miał zgodę pokrzywdzonej na użytkowanie należącego do niej pojazdu, a wyrażające się w podkreślanii, że po tym zdarzeniu, pokrzywdzona nie zażądała od niego wydania kluczyków oraz, że nie wie w jaki sposób oskarżony dostał się do jej samochodu. Oczywistym jest przecież, że skoro pokrzywdzona nie wiedziała o tym, że oskarżony jest w posiadaniu kluczyka, za pomocą którego można jej samochód otworzyć i uruchomić, to nie mogła żądać od niego wydania tego kluczyka. Podobnie niezrozumiałym jest argument skarżącego, że pokrzywdzona nie zeznała aby zabroniła oskarżonemu używania jej pojazdu. Treść jej depozycji jednoznacznie wskazuje, że kiedy pozostawali w konkubinacie, takiej zgody mu nie udzieliła, a kiedy rozstali się, to naturalnym jest, że tym bardziej oskarżony nie mógł czuć się uprawniony do korzystania z jej samochodu. Przemawiają za tym również zasady logiki, ponieważ gdyby pokrzywdzona wyrażała zgodę na to aby oskarżony korzystał z jej samochodu, to nie ukrywałby tego, że jest w posiadaniu kluczyka, za pomocą którego może otworzyć i uruchomić ten pojazd. Przesądzającą jednak w sprawie okolicznością jest fakt, że oskarżony relacjonując przebieg wydarzeń z dnia 28 lutego 2013 roku, jednoznacznie wyjaśnił, że użytkował wówczas samochód bez wiedzy I. Z..

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w ocenie Sądu II instancji, nie ma w niniejszej sprawie żadnych racjonalnych powodów do podważania podstawy dowodowej ustaleń Sądu Rejonowego, że oskarżony w dniu 28 lutego 2013 roku, bez wiedzy i zgody I. Z., dokonał zaboru jej samochodu, otwierając go i uruchamiając przy użyciu nieoryginalnego kluczyka, o którego istnieniu pokrzywdzona nie wiedziała. Słusznie Sąd Rejonowy ustalił, że nie było podstaw do przyjęcia, że oskarżony uczynił to w zamiarze przywłaszczenia pojazdu, lecz zrobił to w zamiarze jego krótkotrwałego użycia, czego obrona nie kwestionuje.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powyższe zachowanie Ł. W. realizuje znamiona czynu z art. 289 § 2 kk, ponieważ oskarżony zabrał w celu krótkotrwałego użycia samochód pokrzywdzonej, pokonując zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną. Samochód pokrzywdzonej w dniu zdarzenia zabezpieczony był w podstawowy sposób, tj. poprzez wyjęcie kluczyka ze stacyjki oraz zamknięcie drzwi bocznych pojazdu i bagażnika. Zabezpieczenie to w sposób wyraźny i jednoznaczny wyrażało wolę zabezpieczenia pojazdu przed innymi osobami. Oskarżony pokonał to zabezpieczenie, otwierając samochód i uruchamiając pojazd za pomocą nieoryginalnego kluczyka.

Przełamanie w ten sposób zabezpieczenia, które chroniło samochód przed dostępem z zewnątrz, stanowi niewątpliwie włamanie do niego w rozumieniu art. 279 § 1 kk. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu II instancji, zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że oskarżony w dacie zaboru pojazdu, choć w bliżej nieokreślonych okolicznościach, włamał się do samochodu pokrzywdzonej przy użyciu nieoryginalnego kluczyka i dokonał zaboru w celu przywłaszczenia skrzynki z narzędziami o wartości 200 zł. W świetle ustaleń Sądu I instancji nie jest wykluczone, że oskarżony dokonał powyższej kradzieży z włamaniem przed tym jak spotkał się tego dnia ze znajomymi, z którymi następnie spożywał alkohol. Przemawia za tym fakt, że gdy awarii uległ samochód, którym poruszał się oskarżony wraz z tymi osobami, od razu miał pewność co do tego gdzie znajduje się samochód pokrzywdzonej. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że oskarżony wyjaśnił, iż skrzynkę z narzędziami zabrał z samochodu pokrzywdzonej kilka dni przed zaborem pojazdu, tj. w dniu 22 lutego 2013 r., ale Sąd II instancji, podobnie jak Sąd Rejonowy, nie uznał tego twierdzenia za wiarygodne. Pokrzywdzona przed dniem zaboru jej samochodu nie zauważyła braku skrzynki z narzędziami, co potwierdza, że

doszło do tego w dniu 28 lutego 2013r. Podkreślić należy, iż również obrońca oskarżonego przyjął, że zabór skrzynki z narzędziami miał miejsce w dniu 28 lutego 2013r., na co wskazuje treść wniosku apelacyjnego.

Na marginesie dodać jedynie warto, że przyjęcie za prawdziwe twierdzenia oskarżonego, że zaboru skrzynki z narzędziami dokonał w dniu 22 lutego 2013 roku, byłoby dla niego niekorzystnym ustaleniem, ponieważ należałoby wówczas uznać, że popełnił on dwa odrębne czyny, tj. w dniu 28 lutego 2013r. czyn z art. 289 § 2 kk oraz w dniu 22 lutego 2013 r. czyn

z art. 279 § 1 kk. Z uwagi na wniesienie apelacji jedynie na korzyść oskarżonego, modyfikacja zaskarżonego wyroku w tym kierunku przez Sąd Okręgowy nie byłaby możliwa, podobnie jak nie mógłby orzec w tym kierunku Sąd Rejonowy po ewentualnym uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, co jednak nie wykluczałoby odrębnego procesu przeciwko oskarżonemu o czyn z art. 279 § 1 kk.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w ocenie Sądu Rejonowego, opisane wyżej prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego, poczynione w oparciu o obiektywną i spełniającą wymogi art. 7 kpk oceny dowodów, dały podstawę do przyjęcia, iż oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona czynu z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Nie było więc merytorycznych podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego

o przyjęcie, w ramach czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia, iż oskarżony dopuścił się jedynie wykroczenia z art. 119 § 1 kw i umorzenie postępowania

w tym zakresie wobec przedawnienia karalności czynu, jak również nie było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Oceny powyższej w zakresie realizacji przez oskarżonego znamion czynu zabronionego

z art. 289 § 2 kk, nie mogła zmienić okoliczność, iż skarżący zasadnie w pkt 1 „c” apelacji zakwestionował podstawę dowodową ustalenia, że oskarżony po tym jak dokonał zaboru samochodu pokrzywdzonej, porzucił go w stanie uszkodzonym. Wbrew twierdzeniom obrońcy uchybienie popełnione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy, nie miało żadnego wpływu na prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu

w pkt III wyroku. Podkreślić bowiem należy, iż o przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona typu kwalifikowanego przestępstwa zaboru samochodu w celu krótkotrwałego użycia, decyduje w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenie Sądu Rejonowego, że oskarżony dokonując zaboru pojazdu, pokonał zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieuprawnioną.

Odnosząc się do zasadności omawianego zarzutu, podnieść trzeba, iż niewątpliwym jest, że pojazd pokrzywdzonej w chwili, gdy był pozostawiany na terenie warsztatu samochodowego w miejscowości S., znajdował się w stanie gorszym niż był w chwili jego zaboru, dlatego należało uznać, że był on wówczas w stanie uszkodzonym, ale nie sposób w niniejszej sprawie wykazać, że został on porzucony przez oskarżonego. Podważającej to ustalenie argumentacji obrońcy należało zatem przyznać rację. Niewątpliwie przez „porzucenie” pojazdu mechanicznego w ujęciu przepisu art. 289 § 2 kk należy rozumieć pozostawienie zabranego uprzednio pojazdu "na łasce losu", a więc w takiej sytuacji, gdy każdy może mieć do niego dostęp (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1983 r., Rw 826/83, OSNKW 1984/5-6/55). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje na to, że po tym jak oskarżony kierując samochodem pokrzywdzonej na terenie warsztatu samochodowego spowodował kolizję z innym pojazdem, pracownicy warsztatu uniemożliwili mu odjechanie tym samochodem i podjęli z nim rozmowy na temat sposobu naprawienia szkody przez niego spowodowanej. Wtedy to oskarżony zaproponował, aby udać się do I. Z., twierdząc, że jest to jego dziewczyna i od niej dostanie pieniądze na pokrycie wyrządzonej szkody. Po zabezpieczeniu samochodu na terenie warsztatu, oskarżony wraz z pracownikami warsztatu udali się do miejsca pracy I. Z., pozostawiając samochód na posesji. W takiej sytuacji należało przyjąć, że samochód ten nie był pozostawiony w taki sposób i w takich okolicznościach, że każdy mógł mieć do niego dostęp, ponieważ poza pracownikami warsztatu, którzy zabezpieczyli pojazd do czasu uzyskania od sprawcy kolizji naprawienia szkody, nikt inny dostępu do niego nie miał. Poza tym celem oskarżonego, który pozostawił tam samochód, nie było jego porzucenie, ponieważ po załatwieniu sprawy związanej z naprawieniem szkody, którą spowodował, zamierzał wrócić po ten samochód.

Bez wątpienia zatem niesłusznie Sąd Rejonowy zawarł w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III wyroku ustalenie, że porzucił on samochód w stanie uszkodzonym. Powyższe uchybienie Sądu I instancji, skutkuje jednak tylko błędnym opisem czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu, a jak wskazano wyżej, nie ma żadnego wpływu na kwalifikację prawną tego czynu, bowiem pozostałe ustalenia poczynione w sprawie są wystarczające do przypisania oskarżonemu wypełnienia wszystkich znamion przestępstwa z art. 289 § 2 kk.

Z tych względów, tj. uznając zasadność zarzutu podniesionego w pkt 1 „c” apelacji oraz nie dzieląc pozostałych zarzutów apelacji zwróconych przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w pkt III wyroku, Sąd Okręgowy, zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że z przypisanego oskarżonemu Ł. W. z pkt II aktu oskarżenia wyeliminował stwierdzenie „porzucił go w stanie uszkodzonym”.

W pozostałej części wyrok jako sprawiedliwy i prawidłowy utrzymany został w mocy. Zastrzeżeń Sądu II instancji nie budzi bowiem nie tylko ocena prawna ustalonych zachowań oskarżonego, ale również rozstrzygnięcie o karze odnoszące się do obu przypisanych oskarżonemu czynów. Analiza akt sprawy w tym pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie pozwoliła na stwierdzenie, że reakcja karna zastosowana wobec oskarżonego jest rażąco surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, a tylko w takiej sytuacji konieczna byłaby ingerencja Sądu II instancji w treść zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze. Sąd odwoławczy nie podzielił zatem wysuniętego przez obrońcę oskarżonego, odnoszącego się do czynu z pkt I aktu oskarżenia, zarzutu rażącej niewspółmierności kary oraz środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Zauważyć należy, iż w sytuacji gdy Sąd II instancji nie uwzględnił, w kierunku postulowanym przez skarżącego, zarzutów apelacji zwróconych przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w pkt III wyroku, orzeczenie za czyn z art. 178a § 1 kk wnioskowanej przez obrońcę kary 4 miesięcy ograniczenia wolności, nie byłoby możliwe, bowiem musiałoby skutkować rozstrzygnięciem niekorzystnym dla oskarżonego, a apelacja wniesiona została jedynie na jego korzyść. Niekorzystność takiego rozstrzygnięcia przejawiałaby się w tym, iż zaistniałaby konieczność rozwiązania kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności i w konsekwencji wobec oskarżonego wykonaniu podlegałyby dwie odrębne kary zasadnicze, tj. za czyn z art. 178a § 1 kk wnioskowana kara 4 miesięcy ograniczenia wolności oraz za czyn z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, kara 1 roku pozbawienia wolności. Z tych względów kontrola instancyjna prawidłowości zaskarżonego wyroku w zakresie kary orzeczonej za czyn z art. 178a § 1 kk mogła obejmować jedynie ocenę wymiaru tej kary, a nie jej rodzaju.

W ocenie Sądu II instancji, nie ma podstaw do uznania, że orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kara grzywny, w sposób rażący przekraczają stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, czy też nie uwzględniają w należyty sposób pozostałych dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 § 1 i 2 kk, w tym wbrew twierdzeniom skarżącego, właściwości i warunków osobistych oskarżonego. Również kara łączna 1 roku pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania, nie może zostać uznana za niewspółmiernie surową. Kara ta orzeczona została w minimalnym dopuszczalnym wymiarze z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji. Tak orzeczona kara, zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględnia cele, jakie powinna spełniać oraz uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dowodząc braku bezkarności przypisanych oskarżonemu zachowań. Wymierzona w ten sposób kara jest współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego, wystarczająca do tego, by podziałała na oskarżonego powstrzymująco i uświadomiła mu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności za naruszenie porządku prawnego. Spełni również swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej, co do poszanowania prawa i kształtowania pozytywnych postaw.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również, by w sprawie niniejszej zachodziła przewidziana w art. 438 pkt 4 kpk podstawa do zmiany wyroku w zakresie wymiaru orzeczonego za czyn z art. 178a § 1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, Sąd I instancji orzekając powyższy środek karny na okres 2 lat w wystarczającym stopniu uwzględnił wszystkie dyrektywy sądowego wymiaru kary zawarte w kodeksie karnym (art. 53 kk w zw. z art. 56 kk), w wyniku czego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych został orzeczony na okres adekwatny do stopnia winy sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu

czynu. Pamiętać trzeba, że oskarżony kierował pojazd mechaniczny mając 0,91 mg/l, a więc ilość progową z art. 115 § 16 kk - decydującą o stanie nietrzeźwości

i zarazem o uznaniu czynu za przestępstwo z art. 178a kk - przekroczył kilkukrotnie. Kierował samochodem w takim stanie w terenie zabudowanym, pokonując dość długi odcinek drogi, kiedy natężenie ruchu było jeszcze duże, stwarzał tym samym ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. W tych okolicznościach uzasadnione jest stanowisko, iż wymaga on dłuższego okresu, w którym będzie trwał jego rozbrat

z wykonywaniem czynności kierowcy pojazdów mechanicznych, niezbędnego na refleksję odnośnie dotychczasowego postępowania. W ocenie Sądu odwoławczego, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że takim okresem będą 2 lata. Nie zasługiwał zatem na uwzględnienie wniosek skarżącego o obniżenie okresu orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów do roku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. D. P. w M. kwotę 516,60 zł, w tym 96,60 zł podatku VAT, tytułem sprawowanej z urzędu obrony oskarżonego Ł. W. w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość tego wynagrodzenia zgodnie

z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U.

z 2013r., poz. 461),

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U.

z 1983r., Nr 49, poz. 223, ze zm.).

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk oraz art. 456 kpk orzekł jak w wyroku.